

Sygnatura akt VI W 2476/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Chodkowski

Protokolant: Katarzyna Kraska

po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2014 roku

sprawy przeciwko K. J. synowi L. i M.

urodzonego (...) we W.

obwinionego o to, że

w dniu 07 stycznia 2014r. około godz. 11:21/37 sek. we W. na ul. (...) na wysokości przystanku MPK w kierunku ul. (...) jako pieszy spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że bez zachowania szczególnej ostrożności wbiegł na jezdnię z prawego chodnika bezpośrednio przed nadjeżdżający autobus marki J. o nr rej. (...), którego kierujący jechał jezdnią od ul. (...) od strony ul. (...) w wyniku czego doszło do jego potrącenia.

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. uznaje obwinionego **K. J.** za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości **100 (stu) złotych;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 7 stycznia 2014 roku K. J. udał się na przystanek autobusowy mieszczący się przy ulicy (...) we W.. Podchodząc do niego zauważył stający na nim autobus linii K, którego kierowca - po wypuszczeniu i wejściu pasażerów-zamknął drzwi pojazdu, a następnie, opuszczając przystanek, ruszył za jadącym przed nim tramwajem.

K. J. obiegł wówczas autobus i oczekując, że ten się ponownie zatrzyma, zaczął uderzać w szybę pojazdu. Ponieważ kierowca nie reagował i kontynuował jazdę, obwiniony, aby wymusić na kierowcy hamowanie, wbiegł przed maskę autobusu i stanął między nim a tramwajem. Po wymianie zdań z Ł. C., chwycił wycieraczkę w autobusie, odgiął ją, a następnie wszedł na chodnik.

dowód:

zeznania świadka Ł. C. k. 35 akt;

wyjaśnienia K. J. k.34akt;

zapis z monitoringu k. 12 akt;

notatka urzędowa k. 5 akt.

K. J. nie był karany sędownie za popełnienie przestępstwa.

dowód: karta karna k.19.

K. J. formalnie nie przyznając się do winy, w złożonych wyjaśnieniach potwierdził kluczowe, dla dokonania oceny jego odpowiedzialności karnej, okoliczności zdarzenia.

Wskazał zatem, że spiesząc się na autobus, dobiegł do niego na przystanku, gdy drzwi pojazdu zostały już zamknięte, a następnie pragnąc nadal pojechać autobusem linii K, pukał w szybę, licząc na to, że kierowca ponownie zatrzyma pojazd i umożliwi wejście do środka. Podniósł, że brak oczekiwanego zachowania ze strony kierowcy spowodował, że obiegł autobus i stanął przed jego maską, doprowadzając do jego zatrzymania.

Okoliczności wskazane przez obwinionego znajdują w zasadniczej mierze potwierdzenie w zeznaniach kierowcy autobusu- Ł. C., a także w zapisie monitoringu, na którym wyraźnie widać ruszający z przystanku autobus i znajdujący się na wysokości pierwszych drzwi pojazdu, obwinionego, który biegnąc chodnikiem wyprzedza autobus i wbiega na jezdnię bezpośrednio przed nim.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest zatem jednolity, nie zawiera sprzeczności i tworzy jednolitą całość.

Jego ocena pozwoliła na przypisanie K. J. popełnienia zarzucanego mu wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Obwiniony, wbiegając bowiem bezpośrednio przed ruszający z przystanku autobus, spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu, czego skutkiem było najechanie na niego (potrącenie) przez kierującego autobusem Ł. C..

Motywy, które leżały u podstaw takiego zachowania K. J. (zatrzymanie autobusu celem wejścia do niego i kontynuowanie nim jazdy), w żaden sposób go nie usprawiedliwiają.

Fakt, że czegoś chce, nie oznacza, że musi to mieć.

Oczekiwanie przez obwinionego, że inni będą spełniać jego życzenia i postępować dokładnie tak, jak on sobie tego życzy-jak się sam przekonał- jest chybione. Podobnie uzurpowanie sobie do decydowania, w którym momencie kierowca MPK może ruszyć z przystanku i gdzie ma się zatrzymać. Przede wszystkim jednak, co zwraca uwagę, obwinionego cechuje całkowity brak krytycyzmu wobec własnego postępowania.

Nie zaakceptował faktu, że spóźnił się na autobus i ten odjeżdża z przystanku, lecz wszelkimi sposobami chciał wymusić na kierowcy, by został wpuszczony do środka. Metoda, którą obrał, była najgorszą z możliwych, co najpełniej odzwierciedla ostatnie zdanie zeznań Ł. C. (k.35).

Wskazane okoliczności legły u podstaw wymiaru kary orzeczonej wobec K. J.. Oscyluje ona w dolnych granicach ustawowego zagrożenia wyłącznie dlatego, że to on w następstwie swojego zachowania poniósł szkodę. Nie tylko nie pojechał autobusem, lecz ten jeszcze na niego najechał.

Sąd miał także na względzie postawę obwinionego, który mimo swego sprawstwa, udał się do Komisariatu Policji, gdzie zgłosił zdarzenie.

Orzeczenie o kosztach postępowania oparto o przepis art. 624§1k.p.k. w związku z art. 119 kpw.